

Maarten Stekelenburg nie może zaliczyć swojego pierwszego sezonu w Romie do udanych. Do przeciętnych występów na przestrzeni sezonu doszła kontuzja, która eliminuje już prawdopodobnie Holendra z gry w tym sezonie. Bramkarz Giallorossich udzielił wywiadu dla *Roma Channel*, w którym ustosunkował się między innymi do ostatnich doniesień prasowych o rzekomym pomyśle opuszczenia klubu.

Jak się czujesz pod względem fizycznym?

- Jest lepiej, jednak to problem, który mam od grudnia. Próbowałem grać dalej, jednak nadszedł moment, że bolało na tyle, że nie mogłem grać. Stąd muszę się wyleczyć.

Więcej niż o kontuzji plotkuje się o twojej przyszłości?

- Nie rozumiem, skąd pochodzą te historie, gdyż nie jestem tutaj nawet rok. Słyszałem i czytałem w gazetach, że chcę odejść, nie wiem, kto to napisał, ale są to bzdury.

Wielu mówi, że nie przygotowujesz się do Euro, że do przyszłego sezonu będziesz przygotowywał się z dala od Romy. Chcesz zdementować to wszystko?

- Dziennikarze piszą głupoty, nie chcę rozpoczynać z nimi dyskusji, gdyż jest to po prostu głupie. Chcę grać w każdym meczu, gdyż lubię grać, to moje życie. Jestem bardzo wkurzony, ponieważ jestem kontuzjowany i nie jestem nawet pewien czy zagram na Euro. Ludzie piszą historie, które dla mnie nawet nie istnieją.

Myślisz, że możesz być gotowy na ostatnie mecze?

- Będzie ciężko, nie sadzę, że uda się w ten weekend. Mam nadzieję, że zagram w ostatnim spotkaniu, wszystko to będzie zależeć od najbliższych dni, od reakcji ramienia, gdyż mam zapalenie.

Wiadomość dla kibiców?

- Musimy wygrać dwa ostatnie mecze, aby mieć szansę na europejskie puchary. W przyszłym sezonie musimy zagrać lepiej.

Autor: abruzzo